



Sygn. akt II KK 138/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej  
w sprawie **R. G.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 22 października 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z  
dnia 17 maja 2013 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy  
wyrok Sądu I instancji w części uniewinniającej i sprawę w  
tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu  
do ponownego rozpoznania;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P.**

**K., Kancelaria Adwokacka kwotę**

**738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23 % VAT, za**

## **udział w rozprawie kasacyjnej.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 17 maja 2013 r., R. G. został skazany za trzy przestępstwa kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na łączne kary – pozbawienia wolności w rozmiarze 2 lat oraz grzywny w rozmiarze 180 stawek dziennych przy ustaleniu, że wysokość 1 stawki wynosi kwotę 10 zł. Wykonanie łącznej kary pozbawienia wolności zawieszono warunkowo na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. na okres próby wynoszący 4 lata.

Nadto oskarżony został uniewinniony od zarzutu popełnienia 2 przestępstw z art. 272 k.k., a mianowicie:

- w przypadku czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w dniu 23 kwietnia 2007 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. J., K. N. i K. J. wyłudził poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy publicznych w osobach pracowników Delegatury Biura Administracji i Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta [...], w ten sposób, że złożył dokumenty świadczące o nabyciu pojazdu marki Ford Mondeo, w celu jego zarejestrowania i uzyskania dowodu rejestracyjnego, podczas gdy faktycznie nie nabył tego samochodu i nie był w jego posiadaniu, a kredyt na jego zakup uzyskał dla M. J. i K. N., a następnie uzyskał rejestrację pojazdu i dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego na numery [...] wystawione na swoje nazwisko;
- w przypadku czynu zarzucanego w pkt IV aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w dniu 24 maja 2007 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. wyłudził poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy publicznych w osobach pracowników Delegatury Biura Administracji i Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta [...], w ten sposób, że złożył dokumenty świadczące o nabyciu motocykla marki Suzuki GSX w celu jego zarejestrowania i uzyskania dowodu rejestracyjnego, podczas gdy faktycznie nie nabył tego pojazdu i nie był w jego posiadaniu, a kredyt na jego zakup uzyskał dla M. J., a następnie uzyskał rejestrację pojazdu i dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego na numery [...] wystawione na swoje nazwisko.

Apelację od tego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego, wniósł na jego niekorzyść Prokurator Prokuratury Okręgowej. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., polegającą na wydaniu orzeczenia w oparciu o dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na przyjęciu, iż oskarżony R. G. swoimi działaniami nie wyłudził poświadczeń nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego przy rejestracji pojazdów - samochodu Ford Mondeo oraz motocykla Suzuki GSX. W konsekwencji naruszenia te doprowadziły do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego, podczas gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadziło do wniosku, iż oskarżony popełnił zarzucane mu czyny, bowiem przedsięwziął podstępne zabiegi celem zarejestrowania pojazdów nie stanowiących w rzeczywistości jego własności.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej uniewinnienia od czynów z pkt II i IV aktu oskarżenia i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonego wniósł o jej nieuwzględnienie jako oczywiście bezzasadnej i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 października 2013 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację Prokuratora za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Okręgowy, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Jak autor kasacji podniósł, naruszenie to polegało na nietrafnym nieuwzględnieniu - w wyniku nienależytej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia - zarzutów apelacji prokuratora dotyczących naruszenia przepisów procesowych mającego wpływ na treść orzeczenia. Skutkowało to błędnym

przyjęciem, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił dyspozycji art. 272 k.k., gdyż wydanie decyzji o zarejestrowaniu pojazdów Ford Mondeo i Suzuki GSX nie było wynikiem podstępnych działań, albowiem rejestrując te pojazdy, oskarżony był ich właścicielem, a więc nie wprowadził urzędników wydziału komunikacji w błąd odnośnie ich własności.

W konkluzji Prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Generalnej poparł kasację i jednocześnie zmodyfikował jej końcowy wniosek w ten sposób, że wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji w części, w jakiej doszło do uniewinnienia oskarżonego G. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja Prokuratora była w pełni uzasadniona i należało ją uwzględnić. Trafnym okazał się zarzut rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Trzeba zwrócić uwagę, że uchybienie wskazane w kasacji odnosi się w istocie rzeczy do sposobu procedowania Sądu I instancji, natomiast naruszenie w/w przepisów przez Sąd odwoławczy nastąpiło wskutek niedostrzeżenia podniesionego uchybienia i zaakceptowania błędnej decyzji procesowej Sądu Rejonowego. Nie oznacza to jednak, że w tej sytuacji nie było dopuszczalne podniesienie w kasacji zarzutu dotyczącego tego uchybienia, jako związanego z postępowaniem w pierwszej instancji. Jest bowiem oczywiste, że przeniknęło ono do postępowania odwoławczego przez to, iż ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji – w zaskarżonym zakresie - zostały w pełni zaaprobowane w tym postępowaniu, mimo, iż z powodu wskazanego uchybienia opierają się one na błędnie ocenionym materiale dowodowym. Jest też oczywiste, że uchybienie to ma charakter rażący, skoro dowody zostały ocenione w sposób dowolny, a nie swobodny, a więc sprzeczny z regułą wyrażoną w art. 7 k.p.k., co w rezultacie doprowadziło do przedwczesnego uniewinnienia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 272 k.k. Z tego też powodu wskazane uchybienie winno być dostrzeżone nawet z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a tym

bardziej w sytuacji, gdy podniesiono je w apelacji. Skoro zaś sąd odwoławczy nie dostrzegł błędu Sądu I instancji, to zasadnie można stawiać temu Sądowi zarzut prowadzący w konsekwencji do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności wypada stwierdzić, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie przypisanych oskarżonemu G. trzech przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Natomiast w części odnoszącej się do zarzucanych czynów z art. 272 k.k. nie wykazał odpowiedniej wnikliwości i rzetelności, poprzestając jedynie na pobieżnej analizie ustawowych znamion tego przestępstwa, w kontekście dokonanych ustaleń w tym zakresie. Stwierdził Sąd mianowicie, że oskarżony dokonując zarejestrowania samochodu marki Ford Mondeo oraz motocykla Suzuki, w Delegaturze Biura Administracji i Spraw Obywatelskich, nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 272 k.k., gdyż w ogóle nie doszło w tym przypadku do „poświadczenia nieprawdy”. W ocenie Sądu, oskarżony zawierając umowę kupna w/w pojazdów stał się w świetle prawa ich właścicielem. Rejestracja pojazdów opierała się na prawdziwych informacjach, zaś fakt ich przekazania w użytkowanie innym osobom „nie zmieniał rzeczywistego stanu prawnego, że oskarżony jest ich właścicielem”. I jak dalej podkreślił Sąd – *„Właściciel rzeczy może postąpić z nią według swojej woli, w tym także może ją przekazać w użytkowanie innym osobom. Z żadnego przepisu prawa nie wynika obowiązek osobistego korzystania z samochodu, dlatego też oskarżony miał prawo przekazać go K. N., choć umowa kredytu w dalszym ciągu obciążała jego osobę”* (s. 21 – 22 uzasadnienia). Z kolei Sąd odwoławczy akceptując w całości stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie, poprzestał na zdawkowym stwierdzeniu, że jest ono trafne i słusznym było uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 272 k.k. Jednak Sąd Okręgowy odniósł się do argumentów przedstawionych w apelacji Prokuratora pobieżnie i bez właściwej ich analizy, z pominięciem rzeczywistej wymowy materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego. Podkreślił, iż dla bytu tego przestępstwa „bez znaczenia była ta okoliczność, że oskarżony nie przejął faktycznego władztwa nad tymi rzeczami”, a dalej wywiódł ten Sąd – *„Przepisy prawa nie określają, aby rejestracji pojazdu mógł dokonać tylko ten właściciel, który faktycznie jest w jego posiadaniu i go użytkuje”*.

Konkludując podniósł Sąd, że „w takim stanie rzeczy nie doszło do poświadczenia nieprawdy przez pracownika biura, który dokonał rejestracji” (s. 3 uzasadnienia).

Sąd Najwyższy stwierdza, iż tak wyrażone stanowiska Sądów obydwu instancji są niesłuszne i wynikają z pobieżnej analizy zarówno dokonanych w tej części ustaleń faktycznych, jak i błędnej wykładni ustawowych znamion przestępstwa z art. 272 k.k. Nie uwzględniają również utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także poglądów doktryny.

"Podstępne wprowadzenie w błąd" w rozumieniu art. 272 k.k. oznacza szczególną, a nie zwykłą formę "wprowadzenia w błąd" (jak np. art. 286 § 1 k.k.). Dla wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 272 k.k. nie wystarcza samo złożenie nieprawdziwego oświadczenia, ale konieczne jest podjęcie jeszcze pewnych działań, na przykład przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością i utrudniających wykrycie nieprawdy. Jakkolwiek samo kłamstwo nie stanowi jeszcze podstępnego zabiegu, to staje się nim w połączeniu z zachowaniem sprawcy, które jego kłamliwym twierdzeniom nadaje pozór prawdy. Innymi słowy – sprawca używając podstępnych zabiegów, pozoruje zgodność przebiegu zdarzenia z rzeczywistością i tym samym utrudnia odkrycie prawdy o tym zdarzeniu. W takim działaniu sprawcy znajduje się również element skrytości, mającej na celu zmylenie kogoś, lub oszukanie. Chodzi o działania przebiegłe, których wykrycie wymaga uwagi wychodzącej ponad przeciętną miarę. A zatem w przestępstwie z art. 272 k.k. chodzi o uzyskanie potwierdzenia prawdziwości okoliczności nieprawdziwej przez osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu w zakresie takiej okoliczności. Poświadczenie nieprawdy może polegać na potwierdzeniu okoliczności, które w ogóle nie miały miejsca, lub też na ich przeinaczeniu lub zatajeniu (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 marca 2012 r., V KK 240/11, Lex Nr 1165235; z dnia 5 kwietnia 2011 r., II KK 267/10, Lex Nr 794972; z dnia 10 października 2007 r., III KK 25/07, Lex Nr 476244; z dnia 4 czerwca 2003 r., WA 26/03, OSNKW 2003, z. 9 – 10, poz. 83; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r., II KK 179/08, Lex Nr 477711; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie, z dnia 8 marca 2001 r., II AKa 33/01, KZS 2001,*

z. 5, poz. 28; w Łodzi, z dnia 18 sierpnia 2011 r., II AKa 70/11, Lex Nr 1261020; w Białymstoku, z dnia 14 września 2012 r., II AKa 110/12, Lex Nr 1220415).

Powyższe poglądy judykatury są w pełni zgodne ze stanowiskiem przyjętym w doktrynie, gdzie przez pojęcie podstępного wprowadzenia w błąd rozumie się celowe wytworzenie u wystawcy dokumentu mylnego wyobrażenia o okolicznościach związanych z wyłudzeniem dokumentem. Przesłupstwo z art. 272 k.k. może być popełnione zarówno wtedy, gdy sprawca sam bezpośrednio w prowadza w błąd osobę wystawiającą dokument, jak i wówczas, gdy działa za pośrednictwem lub przy współdziałaniu innych osób (*por. Kodeks Karny. Część Szczególna. Komentarz. Tom II, pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, wyd. IV, Warszawa 2010, s. 813 – 822*). Wprowadzenie w błąd osoby upoważnionej do wystawienia poświadczenia polega na wytworzeniu u niej mylnego wyobrażenia o stanie rzeczy, do którego ma odnosić się poświadczenie. Sprawca może to spowodować np. poprzez złożenie fałszywych zeznań, przedłożenie funkcjonariuszowi sfalszowanych lub podrobionych dokumentów, czy też posłużyć się uzyskanym wcześniej poświadczeniem nieprawdy przez innego funkcjonariusza. Dokument, o którym mowa w art. 272 k.k., musi zawierać poświadczenie nieprawdy, cechujące się przymiotem zaufania publicznego, a więc poświadczenie to musi być częścią dyspozycyjną dokumentu (*por. Kodeks Karny. Część Szczególna. Komentarz. Tom II, pod red. A. Zolla, wyd. II, Zakamycze 2006, s. 1345 – 1348*).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy krytycznie stwierdzić, iż Sąd I instancji dokonał sztucznego podziału całości przestępczego procederu oskarżonego G., dzieląc ten proceder na niezależne, odrębne byty, bez uwzględnienia ich wzajemnej wymowy, ścisłego związku pomiędzy poszczególnymi etapami przestępczej działalności oskarżonego i pełnego jej kontekstu oraz specyfiki przestępczej działalności prowadzonej we współdziałaniu z innymi osobami.

Jak trafnie podniesiono w kasacji, Sąd ten w ogóle nie zajął się analizą przesłanek „podstępного wprowadzenia w błąd” oraz „wyłudzenia poświadczenia nieprawdy”, a więc znamion decydujących o byciu przestępcstwa z art. 272 k.k. Nie wyjaśnił Sąd, co legło u podstaw uznania, iż elementem podstępu nie może być przedłożenie dokumentów świadczących o legalnym pochodzeniu pojazdu w

sytuacji, gdy takie działanie było elementem szerszego przestępczego porozumienia, zaś dokumentacja pojazdów była tworzona w zależności od aktualnych potrzeb tego procederu. Tym bardziej, że informacje wynikające z dokumentów przedłożonych w wydziale komunikacji nie były zgodne z prawdą i wywołały oszukańczy skutek - doraźny w postaci zarejestrowania pojazdów i finalny w postaci wyłudzenia kredytów. Należy w pełni zgodzić się z autorem kasacji, iż tego rodzaju zachowanie stworzyło tylko pozory legalności transakcji i wprowadziło w błąd urzędników wydziału komunikacji.

Z pola widzenia Sądu I instancji umknęło, iż zarzuty popełnienia czynów z art. 272 k.k. mają bezpośredni i ścisły związek z prawomocnie przypisanymi oskarżonemu przestępstwami dotyczącymi wyłudzenia kredytów. Ma rację autor kasacji gdy wskazuje, że oskarżony R. G. zarejestrował pojazdy na polecenie innych osób nie dlatego, iż był ich właścicielem i działał jak właściciel, ale dlatego, że tylko takie działanie gwarantowało osiągnięcie głównego celu przestępczego procederu, jakim było otrzymanie wyłudzonego kredytu. Oskarżony był tylko i wyłącznie tzw. „słupem” i wykonywał polecenia innych osób, z którymi współdziałał, przy czym miał pełną świadomość całości przestępczego procederu. Jak ustalił Sąd Rejonowy – oskarżony *„zdawał sobie sprawę, iż jest tzw. „słupem”, ponieważ nie interesował się ani przedmiotami nabywanymi na kredyt, ani żadnymi formalnościami z tym związanymi. Jak wynika z jego wyjaśnień, nawet nie czytał przedstawianych do podpisu papierów”* (s. 10 uzasadnienia). Z tym stanowiskiem Sądu należy w pełni zgodzić się.

Reasumując trzeba stwierdzić, że przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k., za które G. został skazany, nie mogłyby w ogóle zaistnieć, gdyby nie wcześniejsza rejestracja pojazdów - samochodu i motocykla. Rejestracja ta była warunkiem koniecznym do sfinalizowania oszustw. Oskarżony nie dysponował żadnymi środkami na zakup pojazdów i nigdy nie zamierzał spłacać zaciągniętych zobowiązań, tym bardziej, że był wówczas bezrobotny i nie pracował w firmie, która widniała na podrobionym zaświadczeniu o jego zarobkach. Oskarżony zdecydował się na współdziałanie w tym procederze w zamian za anulowanie zadłużenia wobec innej osoby z tytułu handlu narkotykami. Trafnie podnosi Prokurator, że w realiach procesowych niniejszej sprawy, na stronę przedmiotową czynu oskarżonego,



oprócz przedłożenia kłamliwych dokumentów w wydziałach komunikacji, wskazuje również cały zespół okoliczności poprzedzających rejestrację pojazdów, w których uczestniczyły razem z oskarżonym osoby trzecie. To właśnie one dostarczyły oskarżonemu zaświadczenie o zarobkach, dokumenty kredytowe, „zorganizowały” pojazdy i zawiązały ich wartość, sfałszowały dokumenty tych pojazdów, udały się z oskarżonym do wydziału komunikacji i odebrały od niego tablice rejestracyjne oraz dokumenty pojazdów, wreszcie, przejęły pieniądze otrzymane z kredytów.

W tej sytuacji w zachowaniu oskarżonego istniał szeroki wachlarz zachowań towarzyszących złożeniu wniosku o rejestrację pojazdów, świadczących o tym, że występowanie przez oskarżonego w charakterze właściciela pojazdów było tylko i wyłącznie fikcją, pozorem oraz jednym z wielu elementów przemyślanych działań, mających na celu doprowadzić, w pierwszej kolejności do wyłudzenia rejestracji pojazdów, a w konsekwencji do wyłudzenia kredytów. W rzeczywistości więc podstępne zabiegi w celu uzyskania dowodu rejestracji pojazdów zostały podjęte już na etapie kompletowania dokumentacji do uzyskania kredytów na ich zakup. Od samego początku faktycznymi właścicielami tych pojazdów były inne osoby współdziałające z oskarżonym, zaś sam R. G. był tylko z pozoru ich właścicielem. Zresztą nawet z treści jego wyjaśnień wynika, iż w żadnym wypadku nie działał z zamiarem uzyskania własności któregośkolwiek z pojazdów objętych niniejszym postępowaniem. Jego rzeczywistym zamiarem było tylko i wyłącznie uzyskanie anulowania długu pochodzącego z działalności narkotykowej. Trzeba pamiętać i o tym, że na dalszym etapie omawianego proceduru, zarejestrowane pojazdy służyły do pozorowania kolizji celem wyłudzenia odszkodowań, co byłoby niemożliwe bez ich wcześniejszej rejestracji.

Z kolei Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego i mającego wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na dokonaniu niewłaściwej kontroli odwoławczej, która skutkowałą nieuwzględnieniem apelacji i utrzymaniem w mocy wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części, mimo dokonania przez ten Sąd dowolnej oceny dowodów, a więc w sposób uchybiający regule z art. 7 k.p.k.

Podsumowując te rozważania, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stwierdza, co następuje: **Za „podstępne wprowadzenie w błąd**

**funkcjonariusza publicznego” w ujęciu art. 272 k.k., może być uznane takie zachowanie sprawcy, który współdziałając z innymi osobami jako osoba podstawiona w charakterze tzw. „słupa”, pozoruje zgodność z rzeczywistością okoliczności istotnych dla zarejestrowania w wydziale komunikacji pojazdu, a następnie wyłudza w ten sposób poświadczenie nieprawdy w postaci uzyskania dowodu rejestracji takiego pojazdu, posługując się kłamliwymi oświadczeniami i twierdzeniami oraz przedkładając sfałszowane (nawet przez inne osoby) dokumenty. Takie zachowanie sprawcy zagraża nie tylko wiarygodności dokumentów, ale także pewności obrotu pojazdami.**

W konsekwencji, uwzględniając podniesione wcześniej okoliczności, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu odwoławczego oraz utrzymany nim w mocy pkt 4 wyroku Sądu Rejonowego, dotyczący uniewinnienia oskarżonego R. G. od zarzutu popełnienia czynów z pkt 2 i 4 aktu oskarżenia i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Prowadząc ponownie postępowanie Sąd I instancji będzie mieć na uwadze powyższe wskazania i zapatrywania prawne, a następnie wyda rozstrzygnięcie po wszechstronnym przeanalizowaniu realiów procesowych występujących w tej sprawie.